

27. NIEDZIELA ZWYKŁA – 2 X 2005

O pracy w winnicy Pańskiej

1. Dzisiejsze teksty czytań mszalnych koncentrują naszą uwagę na ściśle związanych ze sobą dwóch tematach, mianowicie: „winnicy” i „pracy”. Winnicę trzeba ogrodzić, trzeba dla niej przygotować inne stosowne urządzenia, a także posadzić szlachetne winorośle. Obfitość owoców w winnicy uzyskuje się dzięki szlachetnym gatunkom posadzonych tam winorośli, przez mądrą i wyteżoną pracę przy ich pielęgnacji oraz dzięki odpowiednim warunkom atmosferycznym. Tego ostatniego elementu nie będziemy dzisiaj bliżej przedstawiać i analizować.

Zwróćmy uwagę, że w pierwszym czytaniu położono szczególnie akcent na „winnicy”. Dla winnicy stworzono odpowiednie warunki, a jednak „ona cierpkie wydała jagody” (Iz 5,2). Z tego powodu istnieje niebezpieczeństwo, że winnica może być zlikwidowana i zamieniona „w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż na miejscu, gdzie była winnica, wzejdą osty i ciernie” (Iz 5,6).

Natomiast w Ewangelii szczególnie akcent został położony na jakości pracy rolników, zatrudnionych w winnicy. Święty Mateusz opisuje ich niegodziwe i przewrotne zachowanie (Mt 21,35-39). Taka postawa grozi w konsekwencji znacznymi karami, które osobiście dotkną każdego z przewrotnych rolników, a winnica zostanie przekazana „w dzierżawę innym rolnikom, którzy będą oddawali plon we właściwym czasie” (Mt 21,41).

2. Przejdźmy od symboliki winnicy do rzeczywistości codziennego życia. Właściciel winnicy to Pan Bóg, winnica to Kościół, pracownicy w winnicy to my, ludzie, żyjący na tym świecie. Mamy być jak „dobrzy rolnicy w winnicy, którzy oddają właścicielowi plon we właściwym czasie” (por. Mt 21,41).

Jak to uczynić, jak dobrze zrealizować swoje życie? Ten kierunek pokazują nam błogosławieni i święci, chociażby ci wyniesieni na ołtarze w czasie pontyfikatu Jana Pawła II. Jest ich tak wielu, że każdy z nas może sobie wybrać z ich grona najodpowiedniejszego, najbardziej przez nas ulubionego. Następnie trzeba zapoznać się z życiem świętego, którego wybraliśmy sobie za wzór. Jest to na pewno możliwe, ponieważ w czasach, w których żyjemy, istnieje znaczna ilość publikacji i dostęp do nich jest bardzo ułatwiony.

Nie wchodząc w szczegóły dotyczące życia poszczególnych świętych, można w ogólności powiedzieć, że ich „gorliwa praca w winnicy Pańskiej” polegała na stosowaniu w życiu ośmiu błogosławieństw: błogosławieństwa dotyczącego ubogich w duchu; tych, którzy się smucą; którzy łakną i pragną sprawiedliwości; którzy są miłosierni; którzy mają czyste serce; którzy wprowadzają pokój; którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości. Za taką postawę, za takie życie uzyskali oni od Pana Boga „wielką nagrodę w niebie” (Mt 5,3-11).

3. Na zakończenie wróćmy jeszcze do naszego dzisiejszego drugiego czytania, zaczerpniętego z Listu do Filipian (4,6-9). Na pozór mogłoby się wydawać, że treść tego czytania zupełnie nie łączy się z tematyką poruszoną do tej pory w niniejszym rozważaniu. Tymczasem odnajdujemy tam wyraźne sugestie świętego Pawła, mówiące jak „podczas pracy zachowywać się w winnicy Pańskiej” Według niego mamy się o nic zbytnio nie troszczyć, ale wszystkie nasze sprawy mamy powierzać Panu Bogu. W myśleniu mamy się kierować tym, co sprawiedliwe, czyste i zasługujące na uznanie. W końcu święty Paweł, pisząc do Filipian, zachęca także nas, aby czynić to, „czego się nauczyliśmy, co przejęliśmy, co usłyszeliśmy i co zobaczyliśmy u niego, a Bóg pokoju będzie z nami” (por. Flp 4,9).

ks. Zdzisław Lec